

Markus Eberharter
Uniwersytet Warszawski
markus.eberharter@uw.edu.pl

Tłumacz i człowiek teatru: Jan Nepomucen Kamiński (1777-1855)

Jan Nepomucen Kamiński jest dziś znany i pamiętany przede wszystkim jako dyrektor polskiego teatru we Lwowie, którą to funkcję sprawował przez ponad 30 lat. Był on jednak również jednym z najpłodniejszych tłumaczy swojego czasu. Wielość talentów i zainteresowań Kamińskiego dobrze ilustruje spis treści jego biografii autorstwa Barbary Lasockiej, wymieniający wszystkie jego życiowe i społeczne role [zob. Lasocka, 1972: 119]. Są wśród nich te związane z teatrem, czyli antrepreneur, kierownik artystyczny i literacki, nauczyciel młodych aktorów, aktor i reżyser, ale też i role bardziej związane z pracą nad tekstami, czyli pisarz, badacz – Kamiński miał również zainteresowania językoznawcze – redaktor i oczywiście tłumacz. Odpowiedni rozdział liczy w tym wypadku trochę więcej niż siedem stron (49-56), stosunkowo dużo na tle innych rozdziałów. Jak zatem należałoby właściwie określić, kim był Kamiński w lwowskim życiu literackim pierwszej połowy XIX w.: czy był człowiekiem teatru, który dużo tłumaczył, czy tłumaczem, który trudził się innymi zajęciami itd.? Za tym, żeby widzieć w nim poważnego tłumacza, przemawia przede wszystkim fakt, że pozostawił po sobie obszernie dzieło translatorskie, a także tekst, w którym dokonuje refleksji nad istotą tłumaczenia, co niewątpliwie świadczy o tym, że było to zajęcie w jego oczach zdecydowanie ważne. Aby uchwycić rolę Kamińskiego

tłumacza na tle jego innych aktywności, chciałbym najpierw opisać drogę, którą doszedł do tłumaczenia, krótko scharakteryzować jego spuściznę jako tłumacza oraz omówić jego poglądy na temat przekładu.

Jan Nepomucen Kamiński¹ urodził się 16 października 1777 r. w Kutkorzu, małym miasteczku położonym ok. 40 km na wschód od Lwowa. Tam od 7 roku życia uczęszczał do szkoły, którą skończył w wieku 17 lat, w 1794 r. W tym samym roku zapisał się na Uniwersytet Lwowski na obligatoryjne dla wszystkich kierunków dwuletnie studia filozoficzne. Nie wiadomo, czy potem dalej studiował, wydaje się jednak, że ukończył przynajmniej owe dwuletnie studia filozoficzne, dzięki czemu mógł w 1822 r. ubiegać się o profesurę na Uniwersytecie Lwowskim. Fakt, że Kamiński jej nie dostał, nie był związany z brakiem odpowiedniego dyplomu, lecz z tym, że pełnił on wówczas funkcję dyrektora teatru lwowskiego, w którym też występował. Mimo że był ponoć najlepszym kandydatem, komisja konkursowa uznała, że „aktor profesorem być nie może” [Wasylewski, 1921: 62], i żądała od niego rezygnacji z pracy w teatrze, na co nie chciał się zgodzić.

Miłość do teatru, zdaje się, była również jednym z powodów, dla których zrezygnował z dalszych studiów uniwersyteckich. Jego biografowie podkreślają wprawdzie, że nie miał wtedy innego wyboru, gdyż oboje jego rodzice zmarli i musiał sam zarabiać na życie, faktem jest natomiast też, że w latach 90. XVIII w. we Lwowie często gościły polskie zespoły teatralne, których przedstawienia Kamiński oglądał według niektórych źródeł już w wieku 8 lat, według innych w wieku ok. 13 lat. Miały one rozbudzić jego fascynację teatrem. Ważny w tym kontekście był w szczególności trzeci pobyt Wojciecha Bogusławskiego we Lwowie w latach 1795-1799. To dla niego Kamiński wykonał swoje pierwsze tłumaczenia, a w późniejszych latach uważał się za kontynuatora jego koncepcji teatru: teatr miał być dla narodu, miał być miejscem pielęgnowania własnych narodowych tradycji i przede wszystkim języka. Jest to koncepcja, która miała znaczenie także dla Kamińskiego tłumacza, ale o tym za chwilę. Dla działalności Kamińskiego jako człowieka teatru charakterystyczny jest natomiast element walki – przypominam, że mowa jest tu o pierwszych

¹ Uwagi dotyczące biografii Kamińskiego opierają się na: Pietrusiński, 1858; Bernacki, 1911; Wasylewski, 1921 oraz Jabłoński, 1964-1965. Najpełniejsza do tej pory bibliografia dzieł samego Kamińskiego oraz literatury o nim znajduje się w *Nowym Korbucie* [zob. Lasocka, 1967b].

latach XIX w., kiedy władze w zaborze austriackim realizowały jeszcze dość restrykcyjną politykę germanizacyjną, co miało znaczący wpływ na całe życie kulturalne Galicji. Mniej więcej od roku 1800 – rok wcześniej Bogusławski opuścił Lwów i powrócił do Warszawy – do roku 1842 Kamiński był kluczową postacią lwowskiego życia teatralnego. Na początku walczył przede wszystkim o to, żeby w ogóle można było wystawiać sztuki w języku polskim, później, kiedy miał już zagwarantowaną liczbę przedstawień, zmagał się z cenzurą austriacką oraz, przede wszystkim, z problemami finansowymi. Ponieważ za korzystanie z budynku teatralnego musiał uiszczać dość wysoką opłatę austriackiemu przedsiębiorcy, zmuszony był do zarabiania na teatr, co z kolei nie dawało się pogodzić z jego ambicjami artystycznymi i chęcią zapoznania publiczności lwowskiej ze sztukami Shakespeare’a, Calderona lub Schillera. Ciągłe rosnące długi i kłótnie między innymi z własnym zespołem zniechęciły Kamińskiego do teatru i w końcu pożegnał się on z publicznością. Od 1842 r. teatr lwowski funkcjonował w nowym gmachu wniesionym przez Stanisława Skarbka i przez kilka kolejnych lat Kamiński pełnił jeszcze w nim funkcję reżysera, potem też dramaturga, i za pensję w wysokości 960 florenów był między innymi zobligowany do przekładania sześciu sztuk teatralnych rocznie. Dla porównania: w 1837 r. jego długi wynosiły 20 340 florenów. Od 1835 r. pracował też jako redaktor lwowskich *Rozmaitości* – dodatku literacko-kulturalnego do *Gazety Lwowskiej*. Kamiński zmarł 6 stycznia 1855 r. we Lwowie i został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim. Napis na nagrobku upamiętnia go jako „znakomitego dyrektora sceny polskiej, pisarza dramatycznego oraz filozofa i badacza języka ojczystego”² – czyli nie ma tu mowy o Kamińskim tłumaczu. O tym, że jednak i ta aktywność była ważnym elementem jego biografii, będzie mowa w dalszej części tekstu. Jak już wspomniałem, tłumaczeniem zajmował się właśnie dzięki teatrowi, przynajmniej na początku, później praca przekładowa zaczęła odgrywać coraz większą rolę w jego twórczości. W dalszej części tekstu chciałbym pokazać, jaka była jego droga do profesji tłumacza.

„Pierwszy tłumacza obowiązek święty,// Głęboko poznać obadwa języki;// Umieć ocenić obu dyjamenty,// Ich źródeł tajnych odkopać

² Zdjęcia nagrobka są dostępne w sieci, na przykład tu: [on-line] https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Nepomucen_Kami%C5%84ski – 2.03.2017.

poniki” – będzie później pisał w swoim tekście „O tłumaczeniu” [Kamiński, 1831: 297]³. Jednak sam miał pod tym względem trudną sytuację, gdyż według niektórych relacji dopiero jako nastolatek opanował język polski w stopniu, który pozwalał na swobodne obcowanie z literaturą [zob. „Johann Nepomuk Kaminski”, 1855: 34]. Było to spowodowane, po pierwsze, tym, że szkoły galicyjsko-austriackie uczyły wyłącznie po niemiecku, w gimnazjum także po łacinie, ale nie po polsku. A po drugie, ogólną presją, pod którą znalazła się kultura polska wskutek polityki zaborcy, na co zwraca uwagę między innymi Karol Estreicher, pisząc, że Kamiński „do roku szesnastego życia nie widział gramatyki polskiej, a cała Galicya nie miała ani jednej polskiej księgarni, ani jednego czasopisma” [Estreicher, 1879: 163]. Z drugiej strony źródła mówią też o jego wczesnych doświadczeniach lekturowych, które poczynił już jako ośmiolatek. Miał na przykład czytać *Żywoty świętych* Piotra Skargi, co nie jest przypadkowym tytułem, bowiem właśnie dzieło Skargi wyrosło w Polsce porozbiorowej do książki o ponadprzeciętnej wartości literackiej, mającej ogromne znaczenie dla zachowania polskości oraz rozbudzenia narodowego Polaków. Trudno powiedzieć, na ile przekaz o wczesnych lekturach Kamińskiego odpowiada prawdzie, istotne wydają się natomiast dwa aspekty. Po pierwsze, jego nieoczywista droga do własnego, polskiego języka – ten element można znaleźć też w życiorysach innych tłumaczy XIX-wiecznych – oraz fakt, że właśnie poprzez *Żywoty świętych* został przez swoich biografów wpisany w konkretną tradycję, która i dla niego jako działacza teatru, redaktora, ale też jako tłumacza jest bardzo ważna: jest to staranie o stylistycznie wysoką polszczyznę oraz powiązanie spraw artystyczno-estetycznych z zagadnieniami narodowo-polskimi. Jako dorosły na pewno opanował języki polski i niemiecki w wysokim stopniu, dodatkowo czytał płynnie po łacinie oraz znał francuski, włoski i hiszpański. Całkiem obcy był mu natomiast angielski. Jeśli chodzi o jego wykształcenie literackie, to cieszył się opinią wielkiego erudyty oraz człowieka bardzo czytanego, doskonale orientującego się zarówno w filozofii i literaturze polskiej, jak i zagranicznej.

Można zatem zakładać, że poprzez tłumaczenia Kamiński chciał przysłużyć się ojczystemu językowi, pomóc mu się przebić w życiu kulturalnym. Jego praca przekładowa od początku była związana z teatrem.

³ Przy wszystkich cytatach zachowano w tym artykule oryginalną pisownię tekstu źródłowego.

Pierwsze tłumaczenia wykonał podobno mniej więcej w wieku 16 lub 17 lat dla goszczących wtedy we Lwowie zespołów teatralnych, natomiast pierwsze potwierdzone przekłady stworzył w latach 1798 i 1799 dla Bogusławskiego – najpierw była to opera „Drzewo Diany” Lorenza Da Ponte, którą tłumaczył z włoskiego. Dwóch kolejnych przekładów dokonał z niemieckiego – wodewil „Żal przed uczynkiem” Gustava Großmanna oraz operę „Pustelnicy w lesie”, do której libretto napisał Emanuel Schikaneder⁴. W kolejnych latach Kamiński przełożył wiele utworów, nie jest jednak łatwo scharakteryzować jego dokonania translatorskie.

Po pierwsze, nie zawsze można wyraźnie odróżnić tłumaczenie od adaptacji, w dodatku Kamiński czasem opierał się nie na oryginale, lecz na już istniejącym przekładzie lub istniejącej adaptacji. Trudno też dziś ustalić dokładną liczbę wykonanych przez niego przekładów, w szczególności tych, które przygotowywał dla teatru, gdyż część z nich nigdy nie została wydrukowana. Według różnych źródeł⁵ chodzi tu o 120 do 180 przekładów/adaptacji, on sam mówił nawet o 250 sztukach i operach, które miał przełożyć z niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego i rosyjskiego na polski [zob. Rulikowski, 1926: 300-301].

Nie ma wątpliwości, że wiele jego tłumaczeń było związanych z zamiarem wzbogacenia repertuaru teatru polskiego. Wskazuje na to między innymi przewaga wśród tłumaczonych autorów jemu współczesnych, dziś mało znanych, lecz wtedy często grywanych na scenach europejskich. Istnieją jednak przekłady Kamińskiego, które nie tylko na chwilę weszły do świadomości literackiej, aby potem popaść w zapomnienie, lecz też takie, które na dłużej przysporzyły mu sporego kapitału symbolicznego

⁴ Zob. Lasocka, 1967b: 57. Badaczka teatru lwowskiego wymienia w tym miejscu jeszcze jeden przekład Kamińskiego, najwcześniejszy, gdyż jeszcze z jego czasów szkolnych. Była to jednoaktówka pt. „Inkle i Jaryko”, popularnego ówczesnie motywu, którą Kamiński sam oglądał jako nastolatek w lwowskim teatrze, i wiadomo, że została ona potem odegrana przez Kamińskiego i jego kolegów z klasy w szkole [zob. Wasylewski, 1921: 49-50]. Wydaje się jednak wątpliwe, że chodzi tu rzeczywiście o pierwszy jego przekład, nie wiadomo, na jakiej podstawie tekstowej miałby go dokonać, poza tym nie jest prawdopodobne, że szkoła austriacka, która w pierwszych latach rozbiorów wyeliminowała całkowicie język polski z edukacji, pozwoliła na wystawienie w szkole sztuki po polsku.

⁵ Zob. Bernacki, 1911: 10-14, 51-59 oraz Lasocka 1967b: 53-63, którzy podają dokładne tytuły sztuk tłumaczonych lub adaptowanych przez Kamińskiego, jak i dodatkowe informacje o nich.

jako tłumaczowi. Często ukazywały się także drukiem, czasem były nawet wielokrotnie wznawiane, aż do naszych czasów. Te przekłady związane są z trzema nazwiskami: Pedro Calderónem de la Barcą, Williamem Shakespearem oraz przede wszystkim Friedrichem Schillerem. Nie sposób w tym miejscu szczegółowo omówić wszystkich przekładów Kamińskiego tych autorów, ograniczę się więc do kilku przykładów. Kamiński, jako jeden z pierwszych w Polsce, przetłumaczył trzy sztuki Shakespeare'a: w 1805 r. *Makbeta* i *Hamleta*, a w 1816 r. jeszcze *Króla Leara*. Wszystkie były wielokrotnie przez niego inscenizowane [zob. Lasocka, 1967a: 332, 337]. Jedną z nich – *Hamlet* – ukazała się też drukiem, i wydaje się, że tu należy się Kamińskiemu absolutne pierwszeństwo na ziemiach polskich, gdyż jego *Hamlet* był pierwszym książkowym wydaniem tej sztuki Shakespeare'a. Została ona opublikowana w 1805 r. na terenie ówczesnego zaboru rosyjskiego, w Mińkowcach, gdzie Kamiński gościł wtedy ze swoim zespołem. Jest to publikacja obecnie bardzo rzadko spotykana, z polskich bibliotek posiada ją dziś tylko Biblioteka Jagiellońska. Odnośnie do samego przekładu warto zaznaczyć, że Kamiński tłumaczył *Hamleta* z niemieckiego – i to z przeróbki Friedricha Ludwiga Schrödera [zob. Shakespeare, 1805: str. tytułowa; Lasocka, 1967b: 57]; przypomnę, że Kamiński nie znał angielskiego. Niestety wydanie jest bardzo niestaranne, zdarzają się liczne literówki w tekście, na przykład „Hamket” zamiast „Hamlet” [Shakespeare, 1805: 77], niektóre litery są nieczytelne, zaplamione lub wytarte, liczne błędy występują też w numeracji stron, na przykład 77 jest podwójna, po stronie 78 jest strona 81, potem 80 i 83 itd.

Co ciekawe, przekład dramatu Shakespeare'a poprzedzony jest mottem z Schillera⁶. Świadczy to, po pierwsze, o tym, że Kamiński odkrył Shakespeare'a przez literaturę niemiecką, na co zwraca uwagę Lasocka, wymieniając w tym kontekście również nazwisko Lessinga [zob. Lasocka, 1967a: 102]. A po drugie, motto to można oczywiście odczytać jako wyraz uznania właśnie dla Schillera.

Według słów Wasylewskiego Kamiński już jako nastolatek uwielbiał Schillera, czytał go „dniem i nocą”, był on mu „sztandarem i katechizmem” i rozpałał w nim „pożary, bunty, żądze” [Wasylewski, 1921: 50-51]. W nawiązaniu do tych słów ciekawe mogłoby być przeanalizowanie

⁶ Brzmi ono: „Co nam w przestrzeni czasu wylęgło zdarzenie// To i dowcip misternie w skąpej stawia Scenie” [Shakespeare, 1805: str. tytułowa] – nie udało mi się niestety ustalić, skąd ten cytat pochodzi.

dział Schillera, które Kamiński przekładał, jak i zastosowanych przez niego rozwiązań translatorskich w odniesieniu do jego biografii. Byłby to jednak osobny temat. Bezspornie natomiast Schiller jest autorem, do którego Kamiński tłumacz wielokrotnie wracał – zarówno poprzez inscenizacje w teatrze, jak i przez publikowanie jego utworów w czasopiśmie i w formie książek. Są to, o czym już wspomniałem, przekłady do dziś wznawiane. I w końcu może najważniejsze: Schiller jest autorem, z którym Kamiński jako tłumacz był kojarzony za życia i zapamiętany po śmierci.

Pokazuje to chociażby następujący przykład: wierszowany pamiętnik biografą Kamińskiego, urodzonego w 1803 r. Ludwika Pietrusińskiego, w którym to pamiętniku opisuje on swoje lata szkolne oraz klimat literacko-artystyczny Lwowa pierwszego dwudziestolecia XIX w. [zob. Knot, 1958: 38]. Wiersz nosi tytuł „Czyli pamiętasz?” i jest adresowany do poety Józefa Wesołowskiego. W rozdziale piątym jest mowa o Kamińskim, zacytowane są opinie, że ówczesna literatura polska niewiele ma do zaoferowania:

„I na coż” rzekło wielu „orać skibę własną,
Kiedy ona jałowa, i wąska i ciasna!
Gdzież u nas Kant lub Fichte? czy mamy poetę
A razem filozofa, jak Schiller lub Göthe?
Gdzież inny język w świecie tak jędrny, tak śmiały,
Którego-by wyrazy Schillera oddały?”
Oburzon tem Kamiński woła do młodzieży
(Twarz jego płonie wstydem, a włos mu się jeży):
„Ucz się ojców twych języka!
On myśl każdą wydać zdolny;
Gnie się, dźwięczy, grzmi, przenika,
Jasny, śmiały; bo jest wolny” [Pietrusiński, 1851: 422-423].

Można z tych wierszy wyczytać, że bezpośrednią motywacją Kamińskiego do tłumaczenia Schillera była chęć udowodnienia, że również język polski jest w stanie oddać w pełni myśli oryginału i sposób, w jaki są wyrażone. „Śmiałą dłońią” więc, jak czytamy dalej u Pietrusińskiego, Kamiński „przelewa, z wszystkich zadziwieniem// Dzwon Schillera na polski” i – co też zwraca uwagę – „dźwięczniejszym brzmieniem// niżli mistrz pierwotworu” [*ibidem*]. W dalszym ciągu wiersza autor wymienia ballady Schillera, które Kamiński tłumaczył i publikował, poczynawszy od

roku 1816, aby podsumować jego zasługi wierszami: „Tak ukazawszy wszystkim, czym jest polskie słowo// I zwyciężywszy przesąd i wzgardę z obmową”, i podkreślić ich znaczenie, gdyż tylko słowo może „zszyć w naród rozstrzelone ludy” [*ibidem*]. Żeby nie być gołosłownym, chciałbym chociażby pokrótce wskazać na najbardziej znane przekłady Schillera pióra Kamińskiego. Jako pierwszą należy wymienić balladę „Pieśń o dzwonie”, której przekład ukazał się 1818 r. we Lwowie. Dwa lata później wszedł on, razem z trzema innymi balladami, do dwujęzycznego tomu *Ballad i pieśni Fryderyka Szyllera*, wydanego przez lwowskiego wydawcę Karola Wilda. W nim znajduje się jako motto wiersz „Do młodzieży polskiej”, którego fragment cytuje Pietrusiński w przytoczonym powyżej utworze. Kilka lat później ukazał się tom *Przekłady i ulotne wiersze J. N. Kamińskiego* (Lwów 1828), w którym oprócz ballad Schillera znajdziemy także fragment dramatu *Don Karlos*. Spośród dramatów Schillera chciałbym jeszcze wymienić przekład całej trylogii o Wallensteinie, która ukazała się drukiem we Lwowie w latach 1832-1837, oraz *Wilhelma Tella*, wydrukowany po raz pierwszy wprawdzie dopiero w 1880 r., lecz wznowiony przez PIW w latach 50. ubiegłego wieku.

Wymieniony tom z 1828 r. zawiera dedykację dla Wincentego Kopystyńskiego, przyjaciela Kamińskiego i tłumacza Racine’a na polski. Jemu dedykował Kamiński wspomniany już powyżej wiersz „O tłumaczeniu”, w którym stara się opisać, czym dla niego jest sztuka przekładu. Wiersz ten jest ściśle związany z refleksjami Kamińskiego nad językiem i zasługiwałby na pewno na obszerniejsze omówienie, z którego ze względu na ograniczone miejsce muszę tutaj zrezygnować. Kamiński rozważa w nim bowiem wiele aspektów często obecnych w dyskusji przekładoznawczej, jak na przykład stosunek tłumacza i przekładu do oryginału – przyznaje: „wszystko ci wolno i wszystko wzbronione” [Kamiński, 1831: 298], ale żąda, żeby tłumacz dobrze poznał oryginał oraz starał się nie zniekształcać go: „Nie puszczaj szydła w obraz malowany” [*ibidem*]. Uważa też, że tłumaczenie jest często trudniejszym zadaniem niż samo pisanie oraz że tłumacz zawsze przegrywa z autorem: „Tłumacz od wieszcza ma smutniejszą dolę//, Pierwszy drugiego zawsze niewolnikiem” [*ibidem*: 299]. Przede wszystkim zaś żąda od tłumacza, żeby zrozumiał i głęboko poznał sam język, jak poprzednio zacytowałem: obcy i własny, żeby rozumiał znaczenia i niuanse poszczególnych pojęć oraz zdawał sobie sprawę ze związku pomiędzy tradycją narodu oraz jego językiem: „Naród treść myśli w języku zamyka” [*ibidem*: 290] – pisze. Wydaje się, że właśnie

tutaj, w związku języka, literatury i oczywiście także przekładu, widzi właściwe znaczenie tego ostatniego: „Jeżeli wieszczę – pisze – są narodu sławą// Pierwsze zaszczytów zabierają stopnie;// Tłómacze równe mają do nich prawo// Że obce skarby niosą w dom pochopnie” [*ibidem*: 300]. Owszem, jest ważne, żeby przyswoić własnej kulturze największe dzieła innych literatur, przede wszystkim jednak chodzi o to, żeby to robić własnym językiem, własnymi środkami wyrazu literackiego. W taki sposób można pokazać jego bogactwo, tak jak sam Kamiński to robił dzięki przekładom Schillera. Przypominam jeszcze raz motto, którym je poprzedził: „Ucz się oyców twych ięzyka// On myśl każdą wydać zdolny”.

Ponieważ w tych słowach kryje się, moim zdaniem, sedno tego, w jaki sposób Kamiński pojmuje rolę tłumacza, chciałbym za ich pomocą przejść do podsumowania. Przekład jest dla Kamińskiego drogą do pielęgnowania tradycji własnego języka, zadaniem tłumacza jest wykorzystać jego środki, aby „nosić obce skarby w dom pochopnie”. Jest to więc może nie tyle wzbogacenie rodzimej kultury poprzez przekład – zasługa, która dziś tłumaczom często jest przypisywana – ile to, że tłumacz staje się bardziej kimś, kto pielęgnuje i rozwija własny język. Wskazują na to przekłady Schillera, w których Kamiński pokazał, jakie możliwości ma polski język. A zarazem, jako jeden z pierwszych w Polsce, wprowadził do świadomości opinii publicznej autora o kluczowym znaczeniu dla rodzącego się romantyzmu.

Niewątpliwie postawa Kamińskiego kształtowała się na tle i w odniesieniu do sytuacji kultury i edukacji polskiej w dobie zaborów, ale także i spuścizny epoki stanisławowskiej i jej fascynacji kulturą francuską. W tym kontekście przekład zyskiwał pewien aspekt polityczny, co u Kamińskiego podkreślone było poprzez jego zaangażowanie na rzecz teatru lwowskiego. Kim był zatem: tłumaczem, człowiekiem teatru czy jeszcze kimś innym? Na pewno odgrywał różne role, także jako tłumacz, role, które z obecnej perspektywy wydają się bardziej związane z XIX w., a jednak nieraz w zaskakujący sposób pokrywają się z tymi, jakie dziś przypisuje się tłumaczom.

Bibliografia

- Bernacki, L. (1911), *Jan Nepomucen Kamiński (1777-1855). Materiały do biografii Kamińskiego i dziejów Teatru polskiego we Lwowie*, odbitka z: *Stulecie Gazety Lwowskiej*, Związkowa Drukarnia, Lwów.
- Estreicher, K. (1879), *Teatra w Polsce*, t. 3, Nakładem Autora, Kraków.
- Lasocka, B. (1967a), *Teatr Lwowski w latach 1800-1842*, PIW, Warszawa.
- Lasocka, B.⁷ (1967b), „Kamiński Jan Nepomucen (1777-1855)”, w: Aleksandrowska, E., [et al.] (red.), *Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korbut*, t. 5: *Oświecenie. Hasła osobowe I-O*, PIW, Warszawa, ss. 52-65.
- Lasocka, B. (1972), *Jan Nepomucen Kamiński*, PIW, Warszawa.
- Lasocka, B. (1991), *Między klasycyzmem a romantyzmem. Trzy portrety*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa.
- Jabłoński, Z. (1964-1965), „Kamiński Jan Nepomucen Michał”, w: Rostworowski, E. (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 11, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, ss. 563-566.
- „Johann Nepomuk Kaminski” (1855), w: *Oesterreichische Blätter für Literatur und Kunst. Beilage zur oesterreichisch-kaiserlichen Wiener Zeitung*, 6, ss. 34-35.
- Kamiński, J.N. (1831), „Do W..... K..... O tłumaczeniu”, *Rozmaitości*, 37 i 38, ss. 289-290 i 297-300.
- Knot, A. (1959), *Dążenia oświatowe młodzieży galicyjskiej w latach 1815-1830*, PWN, Wrocław.
- Pietrusiński, L. (1851), „Jan Nepomucen Kamiński”, w: *Życiorysy znakomych ludzi wystawionych w różnych zawodach*, Nakładem J. Bernsteina Księgarza, Warszawa, ss. 349-371.
- Pietrusiński, L. (1858)⁸, „Czyli pamiętasz? Z listu do mego najukochańszego Józefa”, w: *Wieniec, pismo zbiorowe. Ofiarowane Stanisławowi Jachowiczowi przez pierwszych kraju Autorów oraz licznych Jego Przyjaciół i Wielbicieli*, t. 3, Alexander Gins, Warszawa, ss. 418-427.
- Rulikowski, M. (1926), „Autobiografia J. N. Kamińskiego”, *Ruch Literacki*, 10, ss. 299-301.
- Shakespeare, W. (1805), *Hamlet. Krolewicz Dunski. Tragedya w 5 aktach w Angielskim Języku przez Wiekopomnego Schakespeara napisana; z niemieckiego*

⁷ Artykuł w *Nowym Korbutie* nie jest podpisany, Lasocka w innym miejscu [zob. 1991: 90] pisze, że ona jest jego autorką.

⁸ Artykuł ten jest podpisany trzema gwiazdkami (***), wskazania na Ludwika Pietrusińskiego dokonuje natomiast Antoni Knot [zob. 1959: 38].

zaś Polskiem piórem przez Jana Nepomucena Kamińskiego przełożona, Mińkowce.

Wasylewski, S. (1921), „Żywot i sprawy Jana Nepomucyna”, w: Wasylewski, S., *Historje Lwowskie*, Wydawnictwo Polskie, Lwów-Poznań, ss. 47-67.

STRESZCZENIE

Artykuł przypomina sylwetkę Jana Nepomucena Kamińskiego, w szczególności rolę, jaką odgrywał jako tłumacz, i podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie o znaczenie pracy przekładowej w odniesieniu do innych jego zajęć – był on bowiem przez ponad 30 lat dyrektorem polskiego teatru we Lwowie, z czego jest najbardziej znany. Ukazana zostaje droga, jaką Kamiński doszedł do tłumaczenia, oraz jego socjalizacja językowa i literacka. Bardziej szczegółowo omówione są przekłady Schillera, gdyż to one właśnie najdłużej zachowały się w pamięci potomnych. Na podstawie wierszowanej refleksji „O tłumaczeniu” w artykule podjęto próbę rekonstrukcji koncepcji przekładu Kamińskiego i celów, jakie przyświecały jego aktywności w tej dziedzinie.

Słowa kluczowe: Jan Nepomucen Kamiński, przekład literacki XIX w., polskie przekłady Schillera, życie literackie Lwowa

SUMMARY

Translator and a theatre man: Jan Nepomucen Kamiński (1777-1855)

The article characterizes Jan Nepomucen Kamiński as a translator and seeks to determine how important to him was his translation work compared to his other activities (e.g. he is mostly known as the director of the Polish theatre in Lviv). Kamiński's way to becoming a translator is presented, as well as his socialization in languages and literature. Furthermore, the article gives more detailed information about the translations of Schiller,

because Kamiński is mainly known as a translator of this German author. Finally, Kamiński's conception of translation is discussed, based on the lyrical reflections „O tłumaczeniu” (*About translation*).

Key words: Jan Nepomucen Kamiński, 19th-century literary translation, Polish translations of Schiller, literary Lviv's life